

# Jerzy Połomski nie żyje. Oto jego klasyki

MUZYKA 14.11.2022, 21:05



Jerzy Połomski nie żyje. Legendarny piosenkarz zmarł w wieku 89 lat (Fot. Marcin Wojciechowski / Agencja Wyborcza.pl)

Robert Sankowski



JERZY POŁOMSKI

**Jerzy Połomski nie żyje. Legendarny piosenkarz zmarł w wieku 89 lat. Przypominamy jego największe przeboje.**

Jerzy Połomski nie żyje. Przypominamy tekst, w którym z okazji jego 80. urodzin Robert Sankowski przypomniał jego najsłynniejsze piosenki.

## Jerzy Połomski nie żyje. "Dlaczego zostałem Połomskim?"

- Naprawdę mnie to cieszy, gdy mówi się o mnie "legenda". Myślę, że o mnie można tak powiedzieć w kontekście lat, które spędziłem na scenie, a jeśli jeszcze dodatkowo ktoś ceni moją muzykę, to tylko może być przyjemniej. Nie przykładam jednak do tego wielkiego znaczenia, bo dla każdego to słowo ma inny ciężar gatunkowy - wyznał w jednym z wywiadów.

Urodził się w Radomiu 18 września 1933 r. jako Jerzy Pająk. Na estradę trafił bocznymi drzwiami. Ukończył technikum budowlane. Chciał zostać architektem, ale mimo zdanych egzaminów nie został przyjęty na wydział z braku miejsc.

Na egzaminy do PWST w Warszawie wybrał się trochę dla żartu, trochę z ciekawości. Tym razem dostał się od razu. - Miałem zaszczyt pracować z wielkimi profesorami: Leonem Schillerem, Aleksandrem Zelwerowiczem i wieloma innymi - wspomina.



Jerzy Połomski i Edyta Wojtczak podczas wieczoru wspomnień poświęconego Kalinie Jędrusiak w piątą rocznicę śmierci (1996). Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyborcza.pl

Aktorstwa uczył się między innymi u Ireny Kwiątkowskiej, śpiewu u Wandy Werwińskiej, a interpretacji piosenek u Ludwika Sempolińskiego. To właśnie ten przedwojenny mistrz sztuki aktorskiej i kabaretowej zasugerował mu, aby zmienił swoje rodowe nazwisko Pająk na inne, bardziej pasujące do występów na scenie i teatralnych afiszów.

- Dlaczego zostałem Połomskim? Jeszcze w czasach studenckich jeden z kolegów muzyków tak mnie zapisał na plakacie promującym jeden z naszych występów. I tak już zostało.

Jako aktor zadebiutował w 1957 r. na scenie warszawskiego Teatru Buffo. Potem związany był z innym stołecznym teatrem - Syreną. W tym samym roku dokonał pierwszych nagrań radiowych.

A już w 1959 r. otrzymał najwięcej głosów w radiowym plebiscycie na najpopularniejszego polskiego piosenkarza. Mimo to redakcja pierwsze miejsce przyznała drugiemu zdaniem słuchaczy Mieczysławowi Foggowi. Uznano, że nie wypada, aby niedawny debiutant tak łatwo detronizował legendę piosenki.

Od tego czasu Połomski zdążył już nagrać wystarczająco dużo przebojów, aby dziś nikt nie kwestionował jego znaczenia w historii polskiej piosenki. Przypominamy kilka najsłynniejszych (i trochę mniej znanych) utworów z różnych okresów jego estradowej działalności.

## Jerzy Połomski. "Jak to dziewczyna"

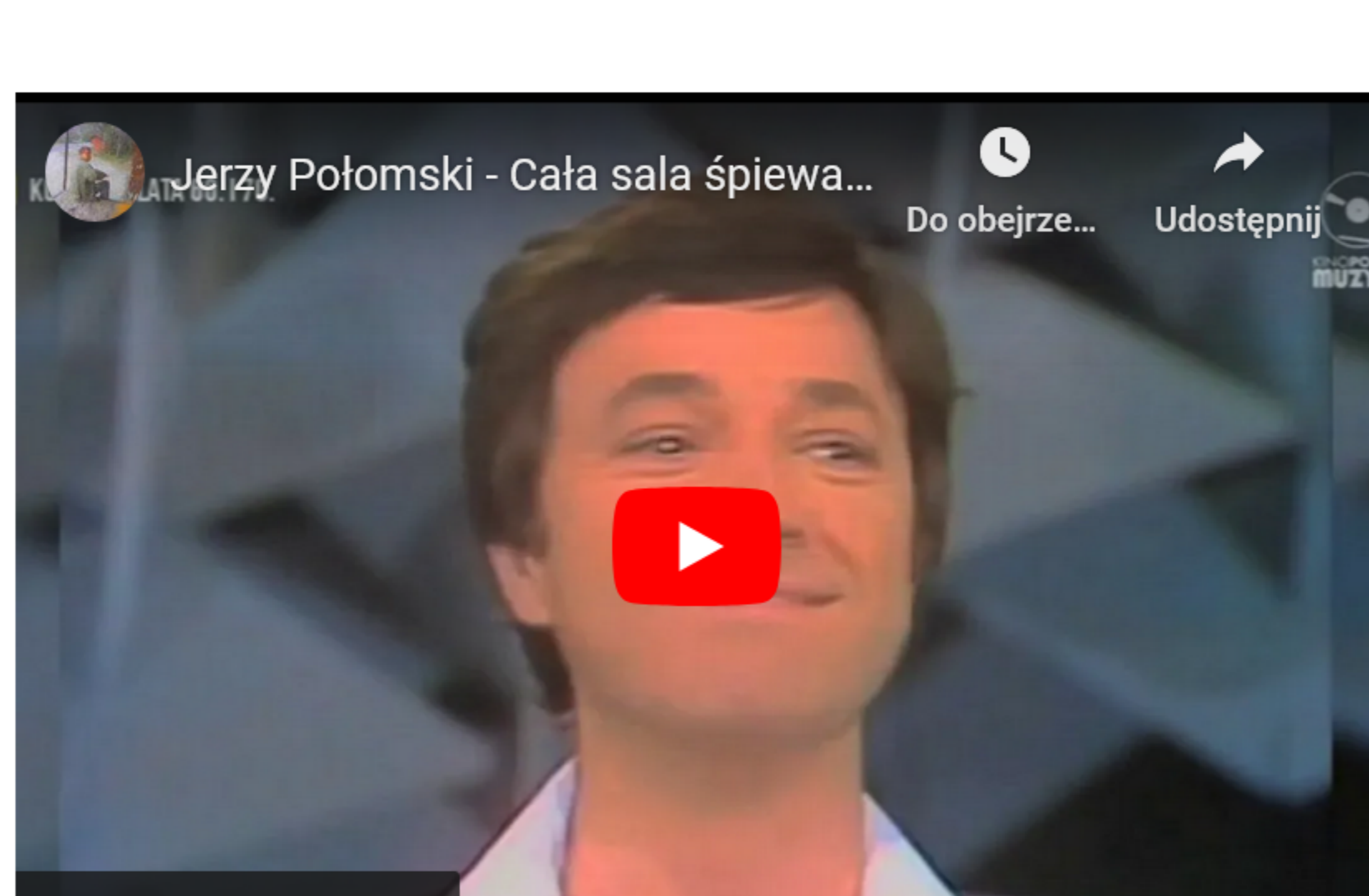
Pierwszym nagraniem przez Połomskiego utworem była "Piosenka dla nieznanym". W 1961 r. wokalista zdobył II nagrodę na I Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie, śpiewając przebój "Woziwoda".



Na debiutancki album długogrający musiał czekać jeszcze kolejne pięć lat. To właśnie z płyty "Jerzy Połomski śpiewa" pochodzi ballada "Jak to dziewczyna" (my prezentujemy ją w telewizyjnej wersji z późniejszego okresu).

## Jerzy Połomski. "Cała sala śpiewa z nami"

Szczyt popularności Połomskiego przypadł na koniec lat 60. i początek następnego dziesięciolecia. Pochodzący z drugiej płyty wokalista utwór "Cała sala..." stał się obowiązkowym punktem rozmaitych imprez i festiwali kolorowych lat 70.



## Jerzy Połomski. Sentymentalne standardy

Połomski miał na koncie wiele chwytliwych przebojów, ale jeszcze lepiej sprawdzał się w nastrojowym, wręcz sentymentalnym materiale.

Chętnie sięgał po standardy polskiej muzyki przedwojennej. "A mnie jest szkoda lata", "Każdemu wolno kochać" czy "Kiedy znów zakwitną białe bzy" (dały tytuł całej jego płycie z 1972 r.) to tylko niektóre z przypominanych przez niego dawnych przebojów. Jednym z nich była też "To ostatnia niedziela" z repertuaru Mieczysława Fogga.



## Jerzy Połomski i Big Cyc

Lata 80. nie były już tak udane - przez całą dekadę wydał już tylko trzy płyty, które nie powtórzyły sukcesów swoich poprzedniczek. Nowa muzyczna epoka, w której standardy wyznaczały z jednej strony anglosaski pop, z drugiej muzyka rockowa, nie sprzyjała estetyce preferowanej przez Połomskiego.



Wokalista na dobre zniknął z list przebojów. Nie zapomnieli o nim jednak nie tylko dawni fani, lecz również reprezentanci nowego pokolenia muzyków. W 2006 r. wspólnie z zespołem Big Cyc nagrał piosenkę "Bo z dziewczynami", której oryginalna wersja nadała pierwotnie tytuł jego płycie z 1975 r.

## Jerzy Połomski. "Czas nas zmienia"

Mimo upływających lat wokalista koncertował długo. Trochę z przywiązania do estrady, trochę z konieczności, bo jak sam przyznawał, był typowym, niezbyt zamożnym polskim emerytem i musiał jakoś dorabiać, żeby mieć na godne życie.



W 2007 r. Połomski na półwiecze obecności na scenie nagrał piosenkę "Czas nas zmienia". Pierwszy po nieomal 20 latach premierowy utwór wokalisty zaskoczył klasą i elegancją wykonania.

Jerzy Połomski zmarł 14 listopada 2022 r.

\*\*\*

*Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach. Zapisz się na newsletter kulturalny i szukaj inspiracji na czas wolny.*